

Stan prac nad nowelizacją ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*

# Kary w zawieszeniu

Choć w konsultacjach społecznych do projektu nowelizacji prawa geodezyjnego blisko 100 podmiotów zgłosiło ponad pół tysiąca uwag, uwzględniono tylko nieliczne z nich. Rozżaleni są głównie wykonawcy.

**Jerzy Królikowski**

## • Terminy zostają, kary wypadają

Bodaj najbardziej znaczącą zmianą wprowadzoną do kolejnej wersji ustawy [o poprzedniej pisaliśmy w GEODECIE 6/2019] jest zrezygnowanie z kar dla starostw za zbyt długą weryfikację prac geodezyjnych. Autorzy nowelizacji tłumaczą, że zaważyły argumenty, iż kary będą nadmiernym obciążeniem dla powiatów, nawet jeśli miałyby być nakładane sporadycznie. Przykładowo Urząd m.st. Warszawy wyliczył, że w jego przypadku ich wysokość mogłaby wynieść nawet 18 mln zł rocznie. W raporcie z konsultacji zastrzeżono jednak, że pomysł sankcji nie jest definitywnie porzucony. Po upływie pełnego roku budżetowego zostanie bowiem przeprowadzona ocena, czy pozostawienie samych terminów weryfikacji faktycznie skróciło czas realizacji tej czynności.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że podczas konsultacji samorządowcy postulowali nie tylko zniesienie kar, ale także wydłużenie proponowanych terminów weryfikacji bądź też całkowite zrezygnowanie z nich. Ta propozycja nie została jednak uwzględniona. Jak tłumaczą autorzy projektu, średni termin weryfikacji za lata 2015-2016 wynosi 10 dni, zatem proponowane przepisy wydają się adekwatne.

## • Ryczałty i BDOT10k nie do ruszenia

Sporo kontrowersji podczas konsultacji wzbudziło wprowadzenie opłat ryczałtowych za materiały PZGiK dla wykonawców prac geodezyjnych. Postulowano przede wszystkim ich znaczne obniżenie – dla stawki podstawowej ze 100 do 50 lub nawet 30 zł. Zaproponowano również wprowadzenie dodatkowych kryteriów wyliczania ryczałtów. Przy uwzględnieniu jedynie powierzchni

opracowania dla niektórych prac opłaty będą bowiem niewspółmiernie wysokie – argumentowały środowiska przedsiębiorców. W tym zakresie w projekcie nie wprowadzono jednak żadnych zmian. Autorzy nowelizacji przypominają, że stawki te wyliczono tak, by nie uszczuplić przychodów powiatów.

Innym postulatem podnoszonym przez przedsiębiorców jest przywrócenie obowiązku zgłaszania prac kartograficznych polegających na aktualizacji BDOT10k. Ich zdaniem jego zniesienie oznacza, że zadanie to będzie realizowane głównie przez urzędy, a nie – jak obecnie – przez firmy geodezyjne. Z jednej strony spowoduje to dotkliwy odpływ zleceń, a z drugiej – spadek jakości danych w tym rejestrze. Autorzy nowelizacji nie przychyliłi się jednak do tego postulatu. Jak wyjaśniają, celem proponowanych regulacji jest wyłącznie odformalizowanie procedur, które obecnie są niepotrzebnie skomplikowane.

## • Porzucone prace

Jeśli chodzi o zmiany ważne dla wykonawców prac geodezyjnych, warto wspomnieć o regulacji dotyczącej sytuacji, gdy geodeta przez 3 miesiące nie odniesie się do uwag w negatywnym protokole weryfikacji i nie przedstawi poprawionych danych. Pierwotnie proponowano, by wydawana była wówczas decyzja administracyjna o odmowie przyjęcia danych do PZGiK oraz by o takim przypadku każdorazowo był informowany WINGiK. Po konsultacjach przepis ten zmodyfikowano. W obecnej wersji niedotrzymanie tego terminu będzie traktowane jako zaniechanie wykonania pracy. Jej ponowne podjęcie będzie wymagało nowego zgłoszenia. Wprowadzono jednak mechanizm, który w szczególności uzasadnionych przypadkach umożliwi przywrócenie terminu na poprawę uchybień stwierdzonych w negatywnym protokole. Do procedury tej będzie się stosować

przepisy *kodeksu postępowania administracyjnego*. Z wnioskiem o przywrócenie będzie mógł wystąpić wykonawca w ciągu 7 dni od ustania przyczyny uchybienia. Jednocześnie będzie on również musiał uprawdopodobnić, że uchybienie nastąpiło bez jego winy.

Doprecyzowano też, że to wykonawca pracy geodezyjnej (w pierwszym projekcie padł wyłącznie termin „geodeta”) jest uprawniony, by złożyć na mapie do celów projektowych lub mapie z geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej oświadczenie o uzyskaniu protokołu weryfikacji z wynikiem pozytywnym. Przypomnijmy, że oświadczenia te mają być równoznaczne z urzędową klauzulą.

## • Szersze otwieranie, węższe narady

Zmiany zaszyły też w otwieraniu PZGiK. Do listy danych, które staną się bezpłatne, dopisano zbiory danych z EGIB dotyczące budynków w zakresie ich identyfikatorów, geometrii i rodzaju. Wcześniej proponowano, by z tego rejestru uwolnić tylko geometrię działek ewidencyjnych. Darmowe staną się również mapy dla niewidomych i słabowidzących (tzw. tyfologiczne). Jednocześnie nie uwzględniono postulatu, by uwolnić kontury użytków gruntowych i klas bonitacyjnych oraz punkty graniczne i ich atrybuty. Autorzy nowelizacji argumentują, że decyzja w tym zakresie musi zostać poprzedzona analizami skutków finansowych.

Pod naciskiem inwestorów z branży telekomunikacyjnej i energetycznej zrezygnowano z obowiązku koordynacji przyłączy oraz koordynacji w pasach drogowych na obszarach wiejskich poza terenami istniejącej lub projektowanej zwartej zabudowy obszarów wiejskich. Argumentowali oni bowiem, że pierwotna propozycja zwiększy koszty oraz wydłuży czas realizacji inwestycji.

Przedłużono także *vacatio legis* regulacji dotyczących zmian w usta-

## Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński zadeklarował, że jeśli w konsultacjach odrzucono zmiany popierane przez wszystkie 6 organizacji, jest gotów debatować na ich temat w gronie szerokiej reprezentacji środowiska geodezyjnego. Czy jednak jest jeszcze na to czas?

wie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – chodzi o wprowadzenie obowiązku tworzenia zbiorów danych przestrzennych dla aktów planistycznych zgodnie z unijną dyrektywą INSPIRE. Pierwotnie proponowano, by zapisy te zaczęły obowiązywać już od początku 2020 roku, teraz mowa jest o 6 miesiącach od wejścia w życie stosownego aktu wykonawczego.

### • Lista niespełnionych życzeń

Istotne uwagi, które nie zostały uwzględnione, dotyczą m.in.:

- utrzymania obowiązku zgłaszania tytułu budynków i sieci uzbrojenia terenu (autorzy noweli argumentują, że istotnie wydłuża to proces inwestycyjny);

- wprowadzenia możliwości zgłoszenia dodatkowych celów pracy w jednym zgłoszeniu;

- odstąpienia od ograniczenia zakresu informacyjnego EGIB (jak argumentują autorzy projektu, ich propozycja wynika przede wszystkim z postępu technologicznego oraz powszechnej cyfryzacji administracji publicznej, w związku z czym niezasadne jest tworzenie silosowych baz kopiujących informacje z innych państwowych rejestrów);

- pozostawienia obowiązku przekazywania do organów prowadzących EGIB zgłoszeń w zakresie m.in. budowy budynku, zawiadomień o zakończeniu budowy lub rozbiórki (bazy danych powinny być prowadzone przez organy

merytorycznie odpowiedzialne za daną materię, natomiast łączenie rozproszonych informacji powinno polegać na tworzeniu powiązań informacyjnych, a nie powielaniu informacji – wyjaśniono w raporcie z konsultacji);

- określenia, że weryfikacja może być dokonywana wyłącznie jednokrotnie, co ma zapobiec omijaniu przez urzędników ustawowych terminów kontroli (propozycja ta *de facto* uniemożliwiłaby poprawienie nawet drobnych omyłek i prowadziłaby do konieczności zastosowania trybów *kpa*, co wydłużyłoby proces inwestycyjny – odnoszą się do niej autorzy projektu).

### • Nie czas na systemowe zmiany

W raporcie z konsultacji podkreślono, że do projektu wpłynęło wiele uwag, których uwzględnienie wymagałoby przeprowadzenia dogłębnych zmian systemowych. Biorąc pod uwagę, że nowelizacja skupia się na doprecyzowaniu i uporządkowaniu najbardziej palących kwestii, nie było możliwe ich wprowadzenie – twierdzą autorzy preżisów. „Ewentualne uwzględnienie postulatów środowiska geodezyjnego polegających na zupełnym zniesieniu obowiązku zgłaszania prac, odstąpienia od pobierania opłat za materiały geode-

## Komentarze internautów do wiadomości opublikowanej 17 czerwca na Geoforum.pl pt. „6 organizacji solidarnie

~weteran | 2019-06-17 08:35:59  
Wśród sygnatariuszy nie ma natomiast Stowarzyszenia Geodetów Polskich. A czemuż to?

~weteran | 2019-06-17 09:04:47  
Nie pamiętam, aby kiedykolwiek w historii taki list od geodetów powstał. Do tego z tak szerokim poparciem wśród organizacji. To mnie cieszy.

~JG | 2019-06-17 09:47:34  
Ci ludzie chyba czytali inny projekt. Nic nie wnosi? Czyli teraz jest dobrze? Osnowa płatna do pracy jest dobrze? Zgłoszenie przed pomiarem jest dobrze? Każde dokupienie kartki A4 czy kolejnego punktu osnowy po uzgodnieniu materiałów płatne jest dobrze? Obowiązek zgłoszenia tytułu to też dobrze? Czy wy na pewno reprezentujecie jeszcze geodetów, czy już samych siebie? Słabe, bardzo słabe.

~zainteresowany geodeta | 2019-06-17 10:24:21  
Jak widzicie, całkowiwej zmiany prawa nie da się w tym piekielku dokonać. Więc chyba lepiej zmieniać, co najpilniejsze,

etapowo. Czy w ogóle ktoś zauważył istotną zmianę dotyczącą wprowadzenia zmian w ramach czynności materialno-technicznej? Zapis ten znacząco skróci wprowadzenie operatu i pozwoli realizować dalsze prace. Może nie wszystko zmieniono, co jest złe, ale jakiś krok do przodu uczyniono (nie, nie w przepaść). Pozdrawiam i trochę luzu.

~brawo | 2019-06-17 10:31:06  
Brawo dla Janusza Walo, że się nie ugiął pod naporem organizacji pod nazwą „nienawidzę powiatów”. Może SGP w końcu się zreformuje, choć pierwsza jaskółka wiosny nie czyni, to któraś musi być pierwsza.

~yxz | 2019-06-17 10:47:39  
Jako członek SGP, wykonawcom, krzykaczom mówię – nie! Taki list otwarty nic nie zdziała. Trzeba pytać GGK, co się stało, że tak to wygląda. Wiele rzeczy w nowelizacji jest złych, ale są i dobre. Nie można wylewać dziecka z kąpielą. Należy zapytać, co się stało, czemu ministerstwo tak twardo obstaje przy swoim. Czego ostateczny kształt wygląda tak, a nie

inaczej, a nas ciągle się nie uwzględnia w przepisach budowlanych?

~michal | 2019-06-17 12:20:39  
Jaka to zmiana na lepsze? Dla wykonawców to tylko zniesienie obowiązku zgłaszania tytułów. Reszta zmian tylko na gorsze. Ryczałt? Tak, ale nie za taką cenę. Skąd 100 zł? Terminy weryfikacji? „Do terminów, o których mowa, nie wlicza się okresów opóźnień spowodowanych z przyczyn niezależnych od organu”, tak więc fikcja. Przyspieszenie procesu inwestycyjnego – chyba opóźnienie.

~popieram protest | 2019-06-17 12:22:09  
Te nowe przepisy mogłyby wnieść więcej złego niż dobrego, więc lepiej niech zostanie po staremu. Lepiej niech zostaną (na razie) przepisy złe, niż miałyby wejść jeszcze gorsze. Co prawda jest tam trochę dobrych zmian, ale bilans wychodzi ujemnie.

~kto tu kogo ma za idiotę | 2019-06-17 12:58:19  
Analiza przedszkolaka... na co dzień, nie od święta. Tytuł: korzyść dla wyko-

zyczne udostępniane wykonawcom prac geodezyjnych, zmianach w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej, likwidacji procedury weryfikacji zbiorów danych przekazywanych do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego przez wykonawców czy wręcz likwidacji obowiązku przekazywania opracowanych danych do tego zasobu wymaga pogłębionej oceny skutków regulacji. Taka analiza jest niezbędna, w szczególności w kontekście wpływu powyższych postulatów na rejestry publiczne prowadzone przez organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, inne systemy teleinformatyczne, a w konsekwencji cały zasób informacyjny państwa i jego użytkowników. Takiej oceny wpływu proponowanych zmian nie zawierały stanowiska przesłane do projektodawcy” – czytamy w raporcie.

## • Za taką nowelizację dziękujemy

Spora liczba odrzuconych uwag rozszerzyła przede wszystkim środowisko wykonawców. W efekcie 6 organizacji zawodowych (GIG, PGK, SKP, PTG, LSG, OZZG) wystąpiło do ministra inwestycji i rozwoju z listem otwartym, w którym zgodnie domagają się „skutecznego zablokowania” dalszych prac legislacyjnych nad tą nowelizacją. „W naszej

ocenie wprowadzenie proponowanych zmian nie spełnia podstawowego celu, jakim było uproszczenie i przyspieszenie procesu inwestycyjnego, oraz nie eliminuje istniejących wadliwych i nieefektywnych procedur funkcjonowania Służby Geodezyjnej i Kartograficznej” – czytamy w liście. W ocenie sygnatariuszy niektóre zmiany działają wręcz na niekorzyść prawidłowego rozwoju infrastruktury informacji przestrzennej w Polsce. Zwracają oni ponadto uwagę, że w toku konsultacji odrzucono ich uwagi „bez podania uzasadnienia lub z podaniem wątpliwych argumentów”.

Warto zauważyć, że pod listem nie podpisało się Stowarzyszenie Geodetów Polskich, co wywołało bardzo burzliwą dyskusję na Geoforum.pl (z wybranymi komentarzami można zapoznać się poniżej). Jedni krytykują tę organizację za wyłamanie się z szeregu, zarzucając jej, że ewidentnie broni interesów urzędników. Nie brak jednak też głosów, że decyzja o niepodpisaniu listu była słuszną, bo nie ma w nim konkretnych argumentów o szkodliwości proponowanych przepisów. Ponadto w ocenie części internautów, choć nowelizacja nie wprowadza istotnych zmian, to jednak niektóre zawarte w niej propozycje poprawią sytuację wykonawców.

Do listu otwartego 6 organizacji szybko, bo w ciągu 5 dni, odniósł się minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Zauważył m.in., że zakres nowelizacji nie może wychodzić poza ramy określone w planie prac legislacyjnych Rady Ministrów. Sam projekt jest zaś odpowiedzią na postulaty zgłaszane do MiiR zarówno przez służbę geodezyjną, jak i wykonawców prac. Stwierdził ponadto, że jeśli w konsultacjach odrzucono zmiany popierane przez wszystkie 6 organizacji, jest gotów debatować na ich temat w gronie szerokiej reprezentacji środowiska geodezyjnego. Czy jednak jest jeszcze na to czas?

## • Za pięć dwunasta

Tuż przez zamknięciem tego wydania GEODETY projekt nowelizacji przeszedł przez Komitet Rady Ministrów ds. Cyfryzacji. Nim trafi do Sejmu, musi jeszcze zostać przyjęty przez rząd. Parlament będzie mógł się nim zająć najwcześniej w drugiej połowie lipca. Jak wynika z kalendarza obrad, parlamentarzyści musieliby się mocno spieszyć, żeby uchwalić ustawę przed jesiennymi wyborami. Jeśli się to nie uda, nie można wykluczyć, że projekt trafi do kosza, ale to już zależy od powyborczej arytmetyki, którą dzisiaj trudno przewidzieć.

Jerzy Królikowski

## przeciwko nowelizacji Pgik”, w której opisaliśmy list otwarty do ministra inwestycji i rozwoju

nawców, strata kasy dla starostw. Licencje: korzyść dla starostw (mniej papierkowej roboty), nic się nie zmienia dla wykonawców oprócz podwyższenia kary za nieuprawnione rozpowszechnianie – 1000 PLN. Bazy: korzyść dla starostw – nie trzeba wydawać kasy na „nowe” oprogramowania, wykonawca np. na Śląsku musi zakupić ich przynajmniej 10. I dla każdego oddawać wg życzenia. Terminy: nadal samowolka w starostwach, wykonawca – siedz i płacz. Opłaty: dla starostwa 100 na „wejście” i pieczętka na wszystkim, dla wykonawców – kwota z kosmosu, brak „odniesienia” do danych niespełniających standardów, a gromadzonych w zasobie. Gdzie tu kompromis...

~elipse | 2019-06-17 15:23:37

W wyniku prac nad nowelizacją prawa geodezyjnego widać, komu najbardziej zależy na polaryzacji w środowisku. Tu już nie rozmawiamy o drobnych różnicach zdań, tylko jest walka na całego. Widać dobitnie, że nie o geodezję tu chodzi, ale o interesy, interesy poszczególnych „smakoszy”.

~Bo nasze jest najważniejsze | 2019-06-17 15:43:36

Zabawne to pismo. Prosimy o odrzucenie ustawy w całości, bo się z nią nie zgadzamy. Uważamy, że za mało zmienia. Oczywiście kolejną wersję potraktujemy tak samo. Bo jako kilku ludzi o egzotycznych poglądach mamy wizję i nas kilkudziesięciu wypowiada się za całą geodezję. Tylko czy aby na pewno?

~elipse | 2019-06-17 16:54:14

Tragiczne jest to, że wszystkie strony tego konfliktu są we wzajemnym kłinczu. A tam gdzie w oddali ktoś patrzy i wyciąga wnioski.

~Zorro | 2019-06-17 18:22:00

Brawo SGP. Bardzo dobra decyzja, że SGP nie podpisało tego durnego listu. Jest wiele dobrych zmian, jak chociażby uwolnienie danych (osnowa, działki, budynki), dostęp do wszystkich materiałów zasobu w ramach ryczałtu, tyczenie bez zgłoszenia i bez opłat, możliwość zgłoszenia pracy w ciągu 5 dni. Już nikt nie będzie mnie straszył, że wykonuję pomiar bez licencji. To tyle, a ciekawy

jestem, czy przeciwnicy potrafią wymienić chociaż 3 powody negatywnej oceny tej ustawy?

~weteran | 2019-06-18 07:52:23

O to tu chodzi, że się Z NAMI NIKT NIE LICZY! Kilkaset uwag do projektu i co? Czy Główny uznał chociaż te naprawiające oczywiste błędy? NIE! Po co, czy my stanowimy jakąś realną siłę? Czy mamy na cokolwiek jakiś wpływ? NIE! Ale co innego powiaty, ich się boi.

~z | 2019-06-19 12:13:05

Jakie to typowe dla środowiska geodezyjnego. Wychodzi się z propozycją poprawy sytuacji w geodezji, a tu taki jazgot! Plucie na wszystkich. Może lepiej taplajcie się dalej w tym geobrudziku i narzekajcie, jak to źle i nikt z wami się nie liczy! Moja krytyka wynika nie z chęci oplucia kogokolwiek, tylko z obserwacji, co te organizacje zdziałały i ilu członków zrzeszają. Jak się próbuje stworzyć organizację rzeczywiście pilną i interesów geodetów, to zaczynają się kłótnie o stołki!

Wybór i skróty redakcji